

**DZIEN****10  
GR.****BYDGOSKI**

8 stron

ILUSTROWANY

**DRĄŻ WYDAWNICTWA:****DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI  
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI  
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

**Rola i znaczenie prasy****Min. Zyndram-Kościałkowski o dziennikarstwie polskim**

Warszawa, 18. 4. (PAT) Dziś rano w gmachu Resursy Kupieckiej rozpoczął swe obrady walny zjazd Związku Dziennikarzy R. P. Po zagajeniu zjazdu przez prezesa Związku red. Ścieżyńskiego, który powitał przedstawiciela pana Prezesa Rady Ministrów i Rządu, ministra Opieki Społecznej Mariana Zyndram-Kościałkowskiego oraz przedstawicieli władz dyrektora Okulicza, naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. Skińskiego i naczelnika wydziału prasowego M. S. Wewnętrznych Pęzko, zabrał głos p. minister Kościałkowski, który w przemówieniu swoim m. in. oświadczył:

„Rząd chętnie widzi dążenie organizacji zawodowej dziennikarskiej do ustawowego unormowania warunków pracy swoich członków i określenia w ten sposób zarówno praw, jak i obowiązków dziennikarzy, wynikających ze specjalnych, a dla życia publicznego bardzo ważnych cech jego pracy.

Rząd docenia w całej rozciągłości rolę i znaczenie prasy jako czynnika informującego społeczeństwo i wpływającego silnie na kształtowanie się opinii publicznej.

Zdając sobie całkowicie sprawę z trudności i napięcia pracy dziennikarskiej, jak również z jej wielkiej odpowiedzialności i znaczenia społecznego, chciałby pracę tę postawić w takich warunkach, któreby wymogom interesu publicznego jako też i interesu pracownika dziennikarskiego — zadość uczyniły.

Dziennikarstwo polskie ma już za sobą w odrodzonej Ojczyźnie duży dorobek zasług, położonych dla państwa, a w chwilach ciężkich i decydujących umiało zawsze w swoich zbiorowych wysiłkach, nacechowanych wysokim poczuciem patriotyzmu, spełnić swój wobec Rzeczypospolitej obowiązek, dotrzymując kroku czynnikom państwowym i społecznym w zmaganiach o wielkość i potęgę Państwa. Zwycięstwa jednak osiągnięte w chwilach osobliwych muszą być przygotowywane w żmudnym trudzie dnia codziennego. Każdy dzień niesie ze sobą nowe zadania i wymaga odpowiedzi na palące nieraz pytania. Cechą charakterystyczną pracy dziennikarskiej jest nieprzerwalność łańcucha codziennego działania i wypływa-

jąca stąd konieczność żelaznej konsekwencji w dążeniach do celu w myśl zasadniczych interesów Państwa. To codzienne działanie jest nieraz gorącą walką różnych poglądów i dążeń przez prasę reprezentowanych, walka bowiem jest stałym elementem wszelkiego życia, ale istnieją podstawowe stałe nakazy racji zbiorowej, które wszyscy poczuwający się do współodpowiedzialności za losy Państwa i Narodu respektować powinni. Stoł obecnie przed nami najistotniejsze zadanie wzmoże-

nia obronności Państwa na wszystkich odcinkach, jakie się na to składają. Jednym z tych odcinków ważki odcinek gospodarczy. Weszliśmy w okres wybitnej poprawy gospodarczej. Okres ten musi być w całej rozciągłości wykorzystany i dać nam winien nowe i trwałe wartości. Witając zjazd, życzę Panom, by w wysiłku nastawienia Narodu na codzienny ofiarny żmudny trud dla dobra społeczeństwa i wielkości Państwa, praca Wasza dała jak najpiękniejsze wyniki“.

**Krwawy posiew agitacji  
Podstępny atak na policję w Raclawicach****2 napastników zabitych — Ranni wśród policjantów**

Warszawa, 18. 4. (PAT) Wskutek wydanego przez władze zakazu, wszelkie przygotowania do manifestacji w Raclawicach zostały przez organizatorów zaniechane i zjazd został odwołany. Mimo występnej agitacji, pluton policji państwowej przechodząc po nabożeństwie przez wieś Raclawice, został nieoczekiwanie i podstępnie z ukrycia zaatakowany, przy czym w stronę policji posypały się strzały oraz obrzucono ją kamieniami. Działając w obronie własnej, policja zmuszona była użyć broni, w wyniku czego jeden z napastników Kazimierz Karkowski został zabity, drugi zaś

ciężko ranny zmarł. Dwaj inni odnieśli lekkie rany. Przy ustalaniu tożsamości zmarłego, stwierdzono, że jest nim niejaki Wincenty Kowalski, poszukiwany przez władze sądownie kryminalista, karany 3-letnim więzieniem za napad rabunkowy.

Z pośród policjantów kilkunastu odniosło kontuzje i obrażenia. Kilku z nich rano no ciężej.

Przybyły oddział policji szybko przywrócił spokój.

Na miejsce zajęły władze sądowne, przystępując do energicznego śledztwa.

**Rumunia w oczekiwaniu  
min. Becka**

Bukareszt, 18. 4. (PAT) Przyjazd ministra spraw zagranicznych Becka do Bukaresztu wysuwa się na pierwszy plan zainteresowań tutejszych kół politycznych i dyplomatycznych. Podkreślane jest znaczenie rozmów politycznych, które odbędą się w Bukareszcie. Program pobytu min. Becka w stolicy Rumunii przewiduje m. in. audiencję u króla Karola.

**Młodzież radykalna Francji  
nie chce rozkazów****ani Berlina, ani Moskwy, ani Rzymu**

Carassonne, 18. 4. (PAT) W kongresie młodzieży radykalnej w Carassonne wzięło udział ok. 6.000 młodzieży oraz liczni wybitni przedstawiciele starszego pokolenia partii radykalnej z ministrami i parlamentarzystami na czele. Na kongres przybyli m. in. minister spr. agr. Delbos, honorowy prezes partii Marceli Sableau, b. premier Albert Sarraut, sen. Marceli Regnier. Z pośród 23 przemówień, wygłoszonych przed południem, na pierwszy plan wysuwała się przemówienie prezesa partii radykalnej Marceliego Sableau, które dep. Lamoureux określił jako **akt polityczny niezwykłej wagi**.

Stanowisko młodzieży radykalnej najlepiej odzwierciedla hasło, które często powtarzała się w czasie obrad kongresu: „**Nie chcemy rozkazów ani Berlina, ani Rzymu, ani też Moskwy**“. Manifestacja stała pod znakiem sztandaru trójkolorowego i Marsylianki.

**Krwawa orka pocisków w Madrycie  
Rozejm i bitwa powietrzna**

MADRYT, 18. 4. (PAT) Komitet obrony stolicy komunikuje: Ostatnie bombardowanie miasta przez ciężką artylerię powstańców zniszczyło liczne domy w centrum miasta i pociągnęło za sobą wiele ofiar wśród ludności cywilnej. Liczba zabitych jest znaczna, ale dokładnie jeszcze nie jest znana. Rannych jest przeszło 70-ciu.

Wojska rządowe zawładnęły pozycjami nieprzyjaciela w pobliżu Atalaya na odcinku Escorialu.

Odparto dwa ataki wojsk powstańczych na pozycje pod Natallana na odcinku Samosierra oraz na linie rządowe na odcinku Guadalajara. Kilka czołgów nieprzyjacielskich zniszczono.

BURGOS, 18. 4. (PAT) Radio Burgos komunikuje, iż artyleria powstańcza bombardowała pozycje rządowe na północ od Ca-

rabanchel, gdzie zgromadzono znaczne siły, mające zastąpić oddziały zdziesiątkowane podczas ostatnich walk pod Madrytem.

Wczoraj wieczorem dowództwo wojsk rządowych prosiło o krótki rozejm, pozwalający na pogrzebanie zabitych na odcinku Pardo. Na rozejm ten wyrażono zgodę.

Ataki wojsk rządowych na froncie Co r-

do by odparto z ciężkimi stratami.

Na froncie aragońskim stracono 7 samolotów nieprzyjaciela typu „Curtiss“. Na odcinku Teruel wywiązała się bitwa powietrzna, podczas której jeden z samolotów powstańczych zaatakował samoloty nieprzyjacielskie, uмышленie zderzając się z nimi. Dwa samoloty rządowe spadły, płonąc, na ziemię.

**Kanonada nad O.R.P. „Wilia“  
w porcie Walencji**

Walencja, 18. 4. (PAT) Dnia 16 bm. okręt polski „Wilia“ zawinął do portu w Walencji celem zabrania grupy Hiszpanów, którzy korzystali z prawa azy-

lu w poselstwie polskim w Madrycie, a obecnie mają być za zgodą rządu hiszpańskiego wywiezieni po za granicę kraju. Dowódca „Wilia“ złożył wizyty oficjalne władzom, a poseł Rzplitej min. Szumlakowski podejmował oficerów załogi.

W czasie postoju „Wilia“ w Walencji nad portem przeleciał samolot powstańczy, który był ostrzeliwany — przez artylerię. Ostrzeliwanie odbyło się nad „Wilią“. Dowódca okrętu rozkazał załozdę zejść pod pokład. Nikt z załogi nie doznał szwanku. Na okręcie wszystko jest przygotowane na przyjęcie azylantów.

**Ze stopni pociągu pod koła**

MOSKWA, 18. 4. (PAT) Na kolei imienia Dzierżyńskiego podczas mijania się dwóch pociągów spadło ze schodów wagonów kilkunastu pasażerów. 6 osób poniosło śmierć, a 13 odniosło ciężkie rany.

Na mocy rozporządzenia komisarza

Kaganowicza, winni katastrofy, zastępcą naczelnika Sawczenko, starsi konduktorzy pociągów Ulianow i Golubiew, kontrolerzy Barkow i Podbiereżskij oraz konduktor Czernych zostali oddani pod sąd, a naczelnik ruchu oraz naczelnik ochrony kolei otrzymali nagana.

**Święto P. O. W. na Śląsku**

Katowice, 18. 4. (PAT) Koło KPW w Katowicach obchodziło dziś uroczystość poświęcenia sztandaru, która zamieniła się w święto P. O. W. całego Śląska. Po złożeniu wieńca na płycie powstańca i odczytaniu apelu, oddziały p. o. w. i innych organizacji niepodległościowych przemaszerowały ze sztandarami do parku Kościuszki, gdzie peowiak ks. Ochman odprawił nabożeństwo polowe i dokonał poświęcenia sztandaru. Po wręczeniu sztandaru kołu Katowice POW, nastąpiło uroczyste przemianowanie szosy, wiodącej z parku Kościuszki, na aleję im. Alfonsa Zgrzeźnioka, zmarłego przed kilku miesiącami przywódcy powstania śląskiego i b. wicewojewody.

# Niepomyślny sezon dla importerów pomarańczy

## Kupcy gdyńscy ponieśli duże straty

Kończący się sezon importu owoców był jednym z najbardziej niepomysłnych dla gdyńskich importerów owoców południowych. Pomijając już znaczny spadek konsumpcji owoców południowych w Polsce, jaki zaobserwowano w ostatnich kilku miesiącach, nienormalna struktura handlu pomarańczami w Europie w kończącym się sezonie bodaj że w większym jeszcze stopniu odbiła się ujemnie na gdyńskim rynku owocarskim.

Dość wymienić, że jedno z trzech przedsiębiorstw aukcyjnych w Gdyni, mianowicie **Gdyńskie Targi Owocowe**, wskutek poniesionych strat, musiało się zlikwidować. Inne przedsiębiorstwo, „Bałtyckie Aukcje Owocowe”, skurczyło znacznie swój zakres pracy i może dlatego, że już od szeregu tygodni wstrzymywało się od poważniejszych transakcji, jako tako przetrzymało sezon. Jedynie najstarsza i największa w Gdyni firma „Aukcje Owocowe” stosunkowo duże robiła obroty, ale ta firma, jak mówią, miała ponieść dotkliwie straty na niektórych transakcjach palestyńskich.

W poprzednich dwóch sezonach przeważającą większość pomarańczy sprowadzano z Hiszpanii. Prawie cały import i handel gdyński pomarańczami nastawiony był na warunki hiszpańskie. Tymczasem wojna domowa w Hiszpanii zmniejszyła, a chwilami nawet uniemożliwiła import z tego kraju.

Większość plantacji pomarańczy w Hiszpanii znajduje się na ziemiach podlegających rządowi czerwonym. Do ziem tych powstańcy zastosowali silną blokadę. Wywóz z portów był utrudniony, a ostatnio gen. Franco nawet konfiskuje każdy transport pomarańczy, załadowany w portach czerwonej Hiszpanii i kierowany do portów Bałtyku. Nie podlegają konfiskacie tylko transporty wiezione na statkach angielskich do Anglii. Wskutek tego nagromadziły się w Londynie ogromne zapasy pomarańczy hiszpańskich, podczas gdy w innych państwach było ich brak. Wywoływało to nieprzewidywaną fluktuację cen, tym bardziej, że towar zaczynał się psuć.

Importerzy gdyńscy początkowo zaangażowani w bezpośrednie zakupy w Hiszpanii, zostali zdumplingowani cenami londyńskimi. Zakupywano natomiast towar w Londynie bardzo szybko psuły się i nadchodził do Gdyni w połowie zgniły.

Nie lepiej przedstawia się sprawa z pomarańczami palestyńskimi. Tamtejsi eksporterzy w przewidywaniu, że wojna w Hiszpanii utrudni, albo nawet uniemożliwi eksport z tego kraju, postanowili skorzystać z nadarzającej się okazji łatwego zarobku i zaczęli spekulować. Skupili mianowicie jeszcze na początku sezonu pomarańcze u plantatorów w celu zamagazynowania i przetrzymania do chwili spodziewanej wyższej ceny.

Tymczasem zbiory tegoroczne okazały się wyjątkowo nietrawne. Pomarańcze nie zniósły dłuższego magazynowania i zaczęły psuć.

## Rowery z motorkami korzystają z ulg podatkowych

Warszawa, 18. 4. (PAT.) Ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie ulg podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych.

Okólnik wyjaśnia, że pod pojęciem motocyklów w rozumieniu dekretu o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych podpadają również rowery, zaopatrzone w silniki o pojemności do 100 cm., jako całkowicie odpowiadające przyjętej definicji pojazdu mechanicznego.

Z tego względu nabywcom rowerów z motorkami przysługuje prawo do ulg podatkowych.

## Komunikat meteorologiczny

W całym kraju panowała wczoraj pogoda o zachmurzeniu zmiennym, a temperatura o godzinie 14 wynosiła: 9 stopni w Pińsku, 10 st. w Wilnie i Zakopanem, 12 w Poznaniu, 13 w Łodzi i Białymstoku, 14 w Warszawie, Lublinie, Krakowie, Bydgoszczy, Gdyni i Kaliszu, 15 we Lwowie i Grudziążu, a 16 w Dęblinie.

Przewidywany przebieg pogody do wtorka dnia 19 bm.:

W dalszym ciągu pogoda bez zmian, na ogół zachmurzenie umiarkowane, jednak w południe połowie kraju miejscami przełotne deszcze. Dość ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

ły się psuć. Rozpoczęto na gwałt wyprzedawać towar przez swych agentów, między innymi i w Gdyni. Długi transport jeszcze bardziej wpłynął na stan towaru. Do Gdyni nadchodziły pomarańcze w wysokim procencie nadpsute. Każdy transport musiał być przepakowywany. Oczywiście pociągło to za sobą dość duże wydatki, które ponosili zarówno eksporterzy palestyńscy jak i importerzy gdyńscy.

Nieświeży towar nie znajdował nabyw-

ców. Ceny spadały. Doszło do tego, że za pomarańcze palestyńskie uzyskiwano mniej niż ceny aniżeli za hiszpańskie, podczas gdy zazwyczaj były one droższe.

Bieżący sezon handlu pomarańczami w Gdyni można uważać za zakończony. Spodziewany jest jeszcze tylko jeden statek z pomarańczami hiszpańskimi, prócz drobnych ilości pomarańczy włoskich. Tych ostatnich w b. sezonie prawie nie było na rynku gdyńskim. Są za drogą.

## Z pod strzechy wieśniaczej na tron arcybiskupi

### Jubileusz najwyższego dostojnika Kościoła we Francji

Paryż, 18. 4. (PAT.) W katedrze Notre - Dame odbyła się podniosła uroczystość 50-lecia działalności kapłańskiej arcybiskupa Paryża kardynała Verdiera.

W uroczystości tej wzięło udział 20

chodzi z ubogiej rodziny włościańskiej. Wyświęcony na księdza w r. 1888 przez dłuższy czas w swej karierze kapłańskiej sprawował stanowisko rektora seminarium duchownego. Z tego stanowiska po śmierci kardynała Dubois,



Na zdjęciu naszym kardynał Verdier w otoczeniu wyższego duchowieństwa udziela błogosławieństwa zgromadzonemu wiernym w głównej nawie katedry Notre Dame.

arcybiskupów i biskupów francuskich z nuncjuszem apostolskim mgr. Valerie Valeri i kardynałem Bodriard, wybitnym uczonym i członkiem Akademii Francuskiej na czele. Obecni byli poza tym małżonka prezydenta Lebrun, generałowie Weygand, Castelnau i Gouraud.

Kardynał Verdier odgrywający w życiu francuskim wybitną rolę po-

papież powołał go na najwyższą godność w kościele francuskim, mimo iż nawet nie był biskupem. Kardynał Verdier zaznaczył się przede wszystkim jako budowniczy kościołów w dzielnicach robotniczych Paryża, których wznosił przeszło 100. Ostatnim dziełem kardynała Verdier jest wielki pawilon katolicki na powszechnej wystawie w Paryżu.

## Janusz — Burzyński — Hynek walczyć będą o puchar Gordon-Bennetta

### O pomocnikach zadecydują toruńskie zawody balonowe

(w) Warszawa, 18. 4. (PAT.) W sobotę władze lotnicze ustaliły skład naszej reprezentacji na zawody balonowe o puchar „Gordon Bennetta”, które odbędą się w Brukseli 20 czerwca b. r.

Pilotami będą kpt. Janusz, kpt. Burzyński i kpt. Hynek. Balony nie będą przydzielane poszczególnym zawodnikom a będą wylosowane. Nie wiadomo więc jeszcze, który z pilotów dostanie „LOPP”, „Polonię II”, czy „Warszawę II”, które będą wysłane na zawody do

Brukseli.

Nazwiska pomocników pilotów nie są jeszcze znane. Wiadomo jednak już teraz, że będą to dwaj piloci cywilni, najprawdopodobniej inż. Janik i Krzyckowski i zwycięzca zawodów o puchar płk. Wańkowicza, które rozegrane będą 30 maja w Toruniu. Zgłosić pomocników bowiem można w terminie późniejszym do 10 czerwca.

Nasza ekipa wyjedzie z Warszawy 15 czerwca. Poza pilotami i ich pomocni-

## Najpiękniejsze pomniki..

Wilejka 18. 4. (PAT.) Od dwóch tygodni wznowione zostały prace przy budowie 11-tu szkół im. Marszałka Piłsudskiego w pow. wilejskim. W pięciu wsiach budowę szkół doprowadzono pod dach, w sześciu pozostałych wznoszone są ściany. Równocześnie samorządy budują własnymi środkami 5 innych szkół tak, że na 1 września oddanych zostanie do użytku 16 nowych szkół.

## Częściowy strajk w kinach i teatrach paryskich

Paryż 18. 4. (PAT.) W czasie posiedzenia związku pracowników widowiskowych, uchwalone zostało natychmiastowe przystąpienie do strajku nie tylko w kinematografach, lecz również we wszystkich innych przedsiębiorstwach widowiskowych. Mimo tej decyzji, ruch strajkowy zaznaczył się w godzinach popołudniowych tylko nieznacznie. Wielkie bulwary, na których znajduje się przeważna ilość sal kinematograficznych i teatralnych, miały swój zwykły niedzielny wygląd. W kinematografach, wyświetlających aktualność, zatrudniono personel zaangażowany w ostatniej chwili. Kilka teatrów rewiowych jak: „Folies Bergeres” i „Casino”, jest zamkniętych.

## Pierwszą ofiarę sezonu kajakowego pochłonęła już Brda

Tragicznie zakończyła się przejażdżka trzech młodzieńców kajakiem po Brdzie w Bydgoszczy.

Jeden z nich 16-letni uczeń gimnazjalny Bernard Glumke, syn urzędnika kolejowego, zam. przy ul. Długosza 2, utonął.

Wybrał się on na małym kajaku, przeznaczonym na dwie osoby. Wraz z nim zabrali się jeszcze dwaj inni uczniowie, niejaki Jaskólski i E. Tysler. W pobliżu mostu kolejowego, gdzie jest nadzwyczaj wartki nurt rzeki, wskutek złego występowania, kajak uderzył o drewniane obudowanie mostu i wyrzucił się. Wszyscy trzej chłopcy wpadli do wody. Znajdujący się w pobliżu p. Wlenty Augustynowicz (Łokietka 24) pośpieszył łodzią na ratunek. Tyslera i Jaskólskiego, którzy umieli pływać i mogli utrzymać się na powierzchni wody, zdolano wciągnąć do łodzi, natomiast Glumke, pływać wcale nie umiejący, został porwany przez wir i zniknął pod wodą.

Zaalarmowane pogotowie pożarne przy było na miejsce tragicznego wypadku i rozpoczęło poszukiwania. Wszelkie jednak wysiłki odnalezienia chłopca okazały się daremne. Zwłok ucznia odnaleźć nie udało się. Rozpacz rodziców tragicznie zmarłego syna nie ma granic.

## Masowy przelot bocianów

Po raz pierwszy w br. nastąpił nad brzegami morza polskiego masowy przelot bocianów, obserwowany w kilku punktach na wybrzeżu polskim. Bociany leciały wprost z cypla Helsingiego przez morze ku Prusom Wschodnim. Niektóre stada liczyły po kilkadziesiąt sztuk.

Na mieliznach zatoki Puckiej osiadły miejscami mewy, których ciąg trwa bezustannie. Wiadomość o rzekomym pojawieniu się stada łabędzi w ilości stu sztuk na wodach zatoki nie odpowiada prawdzie. Ciąg łabędzi odbywał się na wybrzeżu przed miesiącem i był bardzo niktly.

## Z turnieju szachowego o mistrzostwo Warszawy

Warszawa, 18. 4. (PAT.) W trzeciej rundzie turnieju o mistrzostwo Warszawskiego Klubu Szachowego zakończyły się tylko dwie partie: Danneman wygrał po dobrej przeprowadzonej grze z Gadalińskim, a Najdorf pokonał Henryka Friedmana.

Obecnie po trzech rundach prowadzą w turnieju: Najdorf i Mlynek po 2 (1) pkt.

kami będą wysłani do Brukseli 3 szykowacze - podoficerowie specjaliści, którzy na miejscu uwolnią załogi od uciążliwych przygotowań przedstartowych.

# Czy możliwa jest akcja pojedyncza w Hiszpanii?

## Francuskie koła polityczne uważają ją za przedwczesną

Prasa francuska zajmuje się dziś obszernie możliwościami akcji pojedynczej w hiszpańskiej wojnie domowej. Jakkolwiek dzienniki paryskie podają szereg informacji, świadczących że z różnych stron przedsiębiorcze zostały sondowania, mające na celu zbadanie szans tego rodzaju akcji, te jednakże zarówno w prasie, jak i w paryskich kołach politycznych przeważa jednomyślna opinia, że w chwili obecnej akcja taka byłaby jeszcze najzupełniej przedwczesna.

Usiłowania na rzecz akcji pojedynczej, według informacji prasy paryskiej, wychodzić miały z dwóch źródeł, to jest tak ze strony półoficjalnych czynników angielskich i francuskich, jak i ze strony neutralnych kół hiszpańskich, przebywających

zagranicą, a mniej lub bardziej luźno związanych z obu walczącymi stronami.

Korespondent „Le Petit Parisien” donosi z Nowego Jorku, iż wedle pogłosek, jakie rozeszły się ostatnio w Waszyngtonie, Francja i Anglia zwrócić się miały do prezydenta Roosevelta z propozycją, aby ofiarował swe pośrednictwo celem położenia kresu hiszpańskiej wojnie domowej. Jednakże, wedle opinii amerykańskich kół politycznych, jakkolwiek Stany Zjednoczone ze względów humanitarnych chętnie wdziałłyby zakończenie bratobójczej wojny hiszpańskiej, wyrażane są poważne wątpliwości, czy rząd Stanów zgodziłby się w obecnej fazie stosunków dyplomatycznych na jakąkolwiek bezpośrednią interwencję w sprawę europejską.

Poza tym „Matin” donosi z Londynu, iż znany finansista i bankier hiszpański Juan March, który dotychczas odgrywał rolę pośrednika między gen. Franco, a kołami finansowymi, popierającymi ruch nacjonalistyczny, w ostatnich dniach rozwinął szeroką działalność, która, wedle opinii londyńskich kół politycznych, zmierza również do rozpoczęcia akcji koncyliacyjnej. March udać się miał nawet w związku z tym do Rzymu, gdzie odbył szereg konferencji. Akcja jego, jak pisze „Matin”, znana ma być zarówno włoskim kołom rządowym, jak i sferom sowieckim, ale do tej pory tak Rzym, jak i Moskwa zachowują w tej sprawie całkowite milczenie, śledząc jednakże z bacznością akcję politycznych czynników hiszpańskich.

# Wzmacniamy front antykomunistyczny w Polsce

## ZNAIMIENNY LIST Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Otrzymałmśmy od p. J. K. list, pisany przez jego brata, przebywającego w Rosji Sowieckiej. List ten ze względu na treść zamieszczamy w dosłownym brzmieniu:

„Drogi! U nas teraz życie jest straszne. Stalin walczy z Woroszyłowem, a o co, diabeł ich wie, widać, że czują bliski koniec swego panowania. Nas zmuszają pracować na rzecz wojny w Hiszpanii i terorem zabierają robotnikom część zarobków. Tu pali im się ziemia pod nogami, to też chcą teraz stale podniecać zamęt i chaos w Hiszpanii. Wszystko tam wywożą: broń, amunicję, żywność, a terorem zmuszają ludzi do wstępowań w szeregi rzekomych ochotników na front hiszpański.

Ludzie nie chcą, ale ze strachu się zgłaszają, część ucieka z drogi, mimo, iż ujęty zbieg dostaje bez sądu kulę w łeb. Mnie także chcieli wysłać, ale łapówką udało mi się wykreślić. Carskie przekupstwo istnieje w proletariackiej ojczyźnie, tylko bardziej rafinowane i obłudne. Do Hiszpanii wyjeżdża również cała szara agitatorów, uzbrojona w poważne sumy z kasy Kominternu i z przymusowych składek robotniczych, mają oni nawracać lud hiszpański na łono bolszewickiej wiary. Nic dobrego z tego nie wyniknie, chyba taka nędza i ucisk, jaki panuje u nas. Boję się pisać więcej i jaśniej, chociaż nie podaję adresu i wysyłam list przez znajomego, który ma list przemycić. U nas nikt nikomu nie wierzy i boi się własnego cienia. Może da Bóg, że się jeszcze zobaczymy na jesieni, jeśli nie, to chyba już nie będę żył”.

Komentarze zbyteczne.

## ANGIELSCY ROBOTNICZY NIE CHCĄ ZNAĆ KOMUNISTÓW-STALINOWCÓW.

Z Londynu donoszą: Na Kongresie Niezależnej Partii Pracy wystąpiła grupa trockistowska z rezolucją, skierowaną przeciwko metodom i taktyce Stalina. Rezolucja została uchwalona znaczną większością głosów.

## LIKWIDACJA JACZEJKI KOMUNISTYCZNEJ W WARSZAWIE.

Władze bezpieczeństwa m. st. Warszawy zlikwidowały jaczejkę komunistyczną piekarzy dzielnicy Śródmieście. Aresztowano 7 osób, znanych z działalności komunistycznej. Nazwiska aresztowanych trzymane są na razie w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo. W jednym z lokali partyjnych przy ul. Młynarskiej nr. 17 ujawniono dzielnicowy skład bibuły. Zakwestionowano kilkanaście kilogramów odezów i broszur 1-majowych.

## KIM JEST NOWY AMBASADOR ZSRR. WE FRANCJI?

Komunizujący „Dziennik Ludowy”, wychodzący we Francji, zamieścił następującą

## Wręczenie państwowej nagrody muzycznej

W dniu 17 b. m. p. minister prof. Świętosławski w obecności p. p. podsekretarzy stanu prof. Ujejskiego i Ferek-Bleszynskiego, dyr. biura personalnego, nac. wydz. sztuki oraz członków jury wręczył prof. Bolesławowi Woytowiczowi państwową nagrodę muzyczną za rok 1937.

## Koncert muzyki polskiej w Lipsku

Po paroletniej przerwie odbył się onegdaj w Lipsku, pod protektoratem konsula Rzeczypospolitej Feliksa Chiczewskiego, koncert muzyki polskiej z udziałem skrzypaczki Ireny Dubickiej, tenora Aleksandra Hernesa i Bożeny Jarońskiej, laureatki międzynarodowego konkursu śpiewaczego w Wiedniu w roku 1932. Sukces wieczoru był ogromny.

## Międzynarodowa ankieta gospodarza

Bruxela, 18. 4. (PAT.) W porozumieniu z rządami francuskim i angielskim premier van Zeeland powierzył misję przeprowadzenia wstępnych badań nad międzynarodową ankietą gospodarza p. Maurice Frère, b. doradcy Austriackiego Banku Narodowego. P. Frère przeprowadził już w Londynie rozmowy z sir Frederic Leith Ross'em i innymi osobistościami angielskimi. Dnia 19 bm. przybędzie on do Paryża.

Premier Van Zeeland ma udać się do St. Zjednoczonych w czerwcu rb. Oficjalnym celem podróży będzie otrzymanie od Uniwersytetu w Harvard tytułu doktora honoris causa. W istocie jednak Van Zeeland przeprowadzi przy tej okazji rozmowy na temat międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Zaznaczyć wreszcie należy, że premier Van Zeeland zamierza odbyć podróż do Konga Belgijskiego.

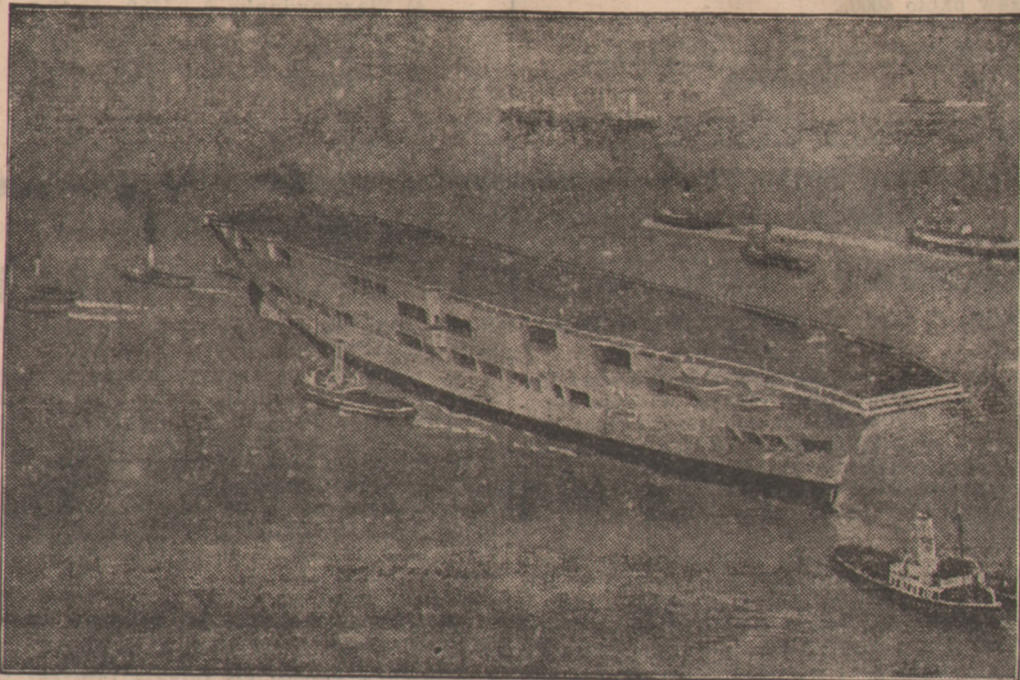
notatkę: „Jakub Suryc, który od trzech lat reprezentował Związek Radziecki w Berlinie, był głównym budowniczym przyjaźni sowiecko-tureckiej. Na stanowisku posła sowieckiego w Turcji pozostawał przez dziesięć lat. Jest on odznaczony orderem Lenina, bardzo rzadko przyznawanym w ZSRR, inteligentem nie robotniczego pochodzenia. Oddanie mu ambasady w Paryżu, uważanej dziś w Moskwie za najważniejszą placówkę dyplomatyczną ZSRR zagranicą, stanowi dowód wielkiego zaufania władzy sowieckiej do jego osoby”. My ze swojej strony dodamy, że p. Suryc jest żydem i cieszy się

dużym zaufaniem swojego patrona p. Litwinowa, też żyda.

## ARESZTOWANIE WYWROTOWCÓW W WARSZAWIE.

Na terenie kuchni dla dożywiania bezrobotnych żydów w Warszawie, Pawia Nr. 50, od dłuższego czasu komuniści prowadzili systematyczną działalność w kierunku sprokowania bezrobotnych do awantur i manifestacji w dniu 1 maja. Kres występnej działalności elementu wywrotowego położyła policja, aresztując kilku przywódców.

## Najnowszy lotniskowiec angielski „Ark Royal”



W Birkenhead spuszczone na wodę pierwszy właściwy lotniskowiec, ochrzczony imieniem „Arki Królewskiej”. Dotychczasowe lotniskowce angielskie przerabiane były z krążowników. Koszty budowy „Arki” wyniosą zaledwie (1) 120 milionów złotych.

## Tworzymy Polskę wielką i zgodną!

### Przystępujemy do Obozu Zjednoczenia Narodowego

### Związek Inteligencji Ludowej zgłasza akces do Obozu Zjedn. Narod.

Warszawa, 18. 4. (ag) Dnia 15 bm. odbyło się w Warszawie zebranie Związku Inteligencji Ludowej pod przewodnictwem p. A. Mackowa, na którym uchwalono jednogłośnie zgłosić akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

### Okręg Poleski Z. Z. Z. zrywa z centralą warszawską

Brześć n/B., 18. 4. Okręg poleski Z. Z. Z., od dłuższego już czasu był terenem fermentów, wywołanych uchwałami kongresu Z. Z. Z., dotyczącymi ustosunkowania się tej organizacji do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Okręg poleski Z. Z. Z. powziął na zebraniu zarządu uchwałę, potępiającą stanowisko ostatniego kongresu w Warszawie, oraz postanowił opuścić centralę Z. Z. Z. i utworzyć lokalną organizację zawodową na Po-

lesiu, skupiającą się jednocześnie w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego.

### Zjazd Organizacji Miejskiej O. Z. N. w Wilnie

W dniu 19 kwietnia br. odbędzie się w Wilnie zjazd organizacyjny Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Porządek dzienny zjazdu jest następujący: godz. 10 — nabożeństwo w Ostrej Bramie, godz. 11 — złożenie hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu przed mauzoleum na Rossie, godz. 12 do 14 — obrady zjazdu w Teatrze na Pohulance, godz. 17 do 18,30 — obrady poszczególnych zespołów.

Z ramienia prezydium głównego Organizacji Miejskiej O. Z. N. na zjazd przybędzie z Warszawy przewodniczący prezydium głównego, prezydent Stefan Starzyński.

# Komuniści rozwijają akcję propagandową na rzecz demonstracji pierwszomajowych

Leży przed nami charakterystyczny dokument, wydany przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Polski. Dokument ten zawiera tezy na dzień 1 maja.

Na samym wstępie owych tez czytamy: „Tegoroczna kampania pierwszomajowa powinna być przeprowadzona pod znakiem: 1. Walki z groźnym niebezpieczeństwem całkowitej hitleryzacji Polski.

2. Szybkiej konsolidacji wszystkich sił demokracji, cementowania jedności robotniczej i demokratycznego frontu ludowego.

3. Uwyppuklenia i skupienia walki demokracji wokół głównych hasel i węzłowych zadań chwili obecnej.

4. Uwyppuklenia i popularyzowania historycznych zdobyczy ZSRR, walk i zmagania Z. S. R. R. frontu ludowego we Francji i Hiszpanii — przeciw faszystom i wojnie o demokrację i pokój”.

Pomijając stronę stylistyczną pierwszomajowych tez komunistycznych, będącą w rażącej sprzeczności z duchem języka polskiego, należy podziwiać rozpiętość hasel,

mających zaspokoić i niejako chwycić za serce każdego.

Ale pierwszomajowe tezy partii komunistycznej nie na tym się kończą. Główny nacisk K. C. K. P. P. w swych tezach kładzie na zagadnienie frontu ludowego. Odnosnie tego zagadnienia nakazy K. C. K. P. P., podane w tychże tezach, brzmią dosłownie: „Nie ma wroga na lewicy — jeden jedyny jest wróg — faszizm. W celu urzeczywistnienia frontu demokratycznego nawołujemy do natychmiastowego porozumienia się między Zjednoczonymi Związkami zawodowymi, PPS., Bundem, Stronnictwem Ludowym, demokratycznymi partiami narodów pdbitych. Takie porozumienie stałoby się ośrodkiem, przyciągającym wszystkie elementy demokratyczne w kraju”.

Jeśli porównamy bardzo niedawne, zaciekłe ataki na stronnictwa lewicowe z obecnie przyjętą zasadą „nie ma wroga na lewicy”, to zrozumiemy całą groźbę niebezpieczeństwa komunistycznego, wynikającego nie z jego ideologii, lecz obecnie przyjętej perfidnej taktyki, mającej na celu nie

**Sos grzybowy Knorr**

- 1 łyżkę posiekaną
- 2 rozetrwać w letniej wodzie
- 3 15 minut gotować

Tak łatwo przygotować można bez dodatków 1/4 litra smacznego sosu grzybowego do jarzyn, ryżu, kaszy, makaronu, kluseczek ziemniaków, kotletów, sznyceli itp.

## Wznowienie wykładów w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i na Politechnice

Senat akademicki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, powodując się szczerą i najgłębszą troską o los i dobro młodzieży, którą dłużej trwająca przerwa w studiach mogłaby narazić na utratę całego roku akademickiego i, będąc przekonany, że młodzież pragnie jednak uczyć się i pracować, postanowił wznowić wykłady na drugim roku studiów w dniu 19 bm., a na pierwszym — w dniu 21 bm.

Podjmując tę decyzję, senat wierzy, że spotka się ona ze zrozumieniem i najgorętszym poparciem wśród młodzieży i że żadne wypadki, zakłócające ład, spokój i porządek prawny w Szkole nie udaremnią usiłowań senatu, zmierzających do zapewnienia prawidłowego biegu studiów i normalnego zakończenia roku akademickiego. Od zachowania się samej młodzieży zależeć będzie w wysokim stopniu powodzenie usiłowań senatu w kierunku przywrócenia normalnych stosunków w całokształcie życia społeczności akademickiej w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Zajęcia na semestrze 4 i 2 Politechniki warszawskiej wznowiają się na semestrze 4 w poniedziałek, dnia 19 kwietnia o godz. 15 (ćwiczenia), wykłady we wtorek, dnia 20-go kwietnia o godz. 8.

Na semestrze drugim w środę, dnia 21 kwietnia o godz. 8.

Wszyscy zgłaszający się studenci winni posiadać przy sobie legitymacje i indeksy.

## Groźne pożary w pow. lidzkim

Lida, 18. 4. (Pat) Wskutek zapalenia się sadzy w kominie w jednym z domów mieszkalnych we wsi Falkowice, gm. bielickiej, powstał groźny pożar, który objął niebawem kilkanaście budynków. Zanim przybyła straż pożarna z Lidy i innych miasteczek, w płomieniach stało już 36 zabudowań, w tym 17 domów mieszkalnych. Spłonęło dużo inwentarza żywego, martwego, zboża, nasiona itd. Straty są wielkie, lecz na razie nieustalone.

We wsi Mejluny gm. lipniskiej powstał pożar od iskry z kominą, którą silny wiatr zaniósł na strzechę słomianą jednego z domów. Pożar strawił 14 budynków, w tym 6 domów mieszkalnych.

Poza tym na terenie powiatu lidzkiego były pożary we wsiach: Białohruża, Bojary i Zyzma, gdzie spłonęło po kilka budynków.

innego, jak tylko wprowadzenie w błąd najszerszych warstw społeczeństwa, uśpienie czujności i opanowanie całego ruchu zawodowego i politycznego przez elementy komunistyczne.

Pierwszomajowe rozkazy sztabu między narodówki moskiewskiej kończą się w sposób następujący: „Uwaga: Tezy te są tylko materiałem orientacyjnym dla referentów, propagandystów, agitatorów. Każdy towarzysz powinien zbudować swój referat albo przemówienie i uwyppuklić oddzielne sprawy w ten sposób, ażeby dostosował się do swych słuchaczy (na wsi nacisk kłaść np. na sprawy chłopskie, narodowe)”.

Wśród tego całego steku głupstw i demagogicznych chwytów, obliczonych na naiwność i głupotę słuchaczy, znajdujemy wszystko: „Obronę” demokracji, daleko idącą obawę przed „hitleryzacją” Polski, nacjonalizm dla chłopów, jednym słowem te wszystkie czynniki, które w rękach komunistów są niczym innym, jak tylko instrumentem do wygrania mas dla celów moskiewskiego imperializmu.



# Dajemy drobne składki i budujemy rzeczy wielkie

## Szkolnictwu przybyło 47 izb, w tym roku przybędzie 52 — Wielkopolska z Pomorzem zebrały milion

W Poznaniu odbyło się roczne ogólne zgromadzenie delegatów komitetów obwodowych Tow. Popierania Budowy Szkół z Wielkopolski i Pomorza pod przewodnictwem p. radcy **Józefa Mencia** z Bydgoszczy. Obszerne sprawozdanie z działalności komitetu okręgowego przedstawił p. wiceprzes, naczelnik kuratorium **Zawidzki**.

Pierwsze miesiące roku sprawozdawczego nie były zbyt pomyślne, dopiero w drugiej jego połowie zaznacza się dość znaczny postęp. Okręg liczył na Nowy Rok 24.726 członków zwyczajnych i 190.645 uczestników z pośród młodzieży szkolnej. Dochody czerpał z przeróżnych imprez, składek, subwencji zarządu głównego oraz Tygodnia Szkoły Powszechnej. W roku ubiegłym poparł Towarzystwo budowę szkół w 17 miejscowościach okręgu, zyskując przez to dla szkolnictwa powszechnego 47 nowych izb szkolnych, które zostały już wykończone i na które wypłacono 142.000 zł. bezzwrotnych zasiłków i bezzwrotnych pożyczek. W najbliższym czasie szkolnictwo uzyska dalszych 23 izb, znajdujących się już w budowie. Na zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe pierwszej potrzeby przeznaczono 25.000 złotych, biorąc pod uwagę przy rozdziale funduszy szczególnie te szkoły, w których braki tych środków okazały się największe.

Ogólny dochód w roku ub. wynosił 399.385,53 złotych. Dotychczas od czasu swego istnienia okręg zebrał blisko 1.000.000 złotych.

Po udzieleniu statutem przewidzianego absolutorium zebrani wybrali w miejsce zarządu ustępującego po trzyletnim okresie tak owocnej pracy nowy Zarząd. Weszli w jego skład pp. J. M. rektor Uniwersytetu Poznańskiego — prof. dr. Antoni **Peretiatkiewicz**, nac. wydziału — Marian **Zawidzki**, naczelnik wydziału w urzędzie wojewódzkim w Poznaniu — inż. Bernard **Zakrzewski**, ks. dr. Czesław **Piotrowski** — dyr. gimnazjum, dr. Al. **Wilkoszewski** — wizytator szkół, Adam **Lachowicz**, Edmund **Jonas**, — naczelnik wydziału w Starostwie Krajowym w Toruniu, jako zastępcy radca **Józef Mencel** z Bydgoszczy, kierownik szkoły **Michał Kopeć** z Poznania i kierownik szkoły **Bronisław Ikert** z Poznania. Komisję rewizyjną tworzą płk. Antoni **Kajetanowicz**, Lech **Schedlin-Czarliński** z Pomorza, prof. Franciszek **Kaslor** z Leszna, zastępcy ks. prob. **Dudziński** z Ujścia i insp. szkolny **Józef Leja**.

Wobec ogromnego ożywienia się budownictwa szkolnego w tym roku, plan budo-

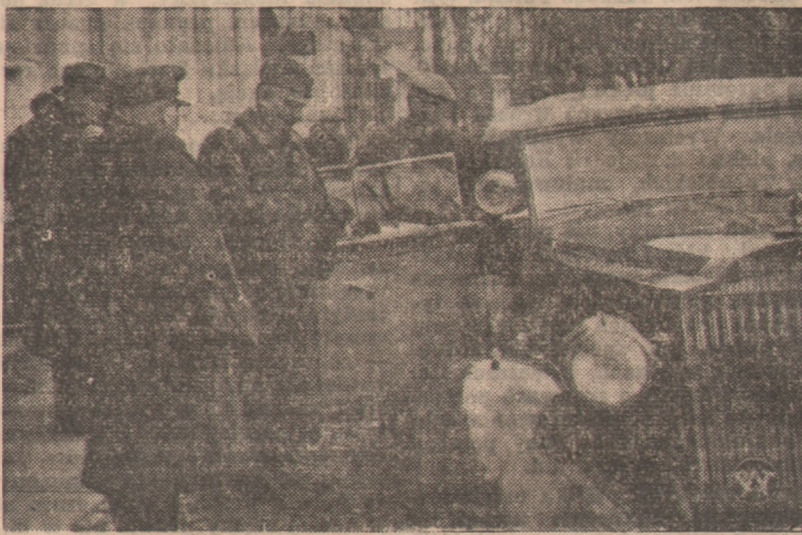
wy obejmuje ogółem 52 obiekty, na które preliminowano 372.400 złotych bezzwrotnych pożyczek i 42.800 złotych bezzwrotnych zasiłków.

Bieżące zapotrzebowania w zakresie budownictwa szkół są znacznie większe, niżby je projektowane pożyczki i zasiłki określały, to też wiceprezes komitetu okręgowego gorąco zaapelował do obecnych delegatów i gości, by zechcieli w bieżącym roku tym usilniej dążyć do tego, ażeby wply-

wy z obwodów osiągały jak największą wysokość i w ten sposób pozwolić na zaspokojenie możliwie wszelkich potrzeb w dziedzinie budowy szkół, jakie w ostatnim czasie zgłoszono.

Pod koniec zebrania zabrał głos p. naczelnik dr. **Durek**, który w imieniu kuratora szkolnego p. dr. **Jakóbca** wyraził wszystkim działaczom z okręgu prawdziwe uznanie i słowa zachęty do dalszej tak owocnej pracy

### Z podróży inspekcyjnej P. Premiera



Reproduujemy fragment, z ostatniej podróży inspekcyjnej p. Premiera, gen. dr. Felicjana Sławoj - Składkowskiego po terenie woj. poznańskiego. Na zdjęciu naszym widzimy Szefa Rządu podczas pobytu we Wrześni.

# Kto sprowokował grudziądzan?

## Z zebrania likwidacyjnego komitetu wykonawczego „Tygodnia Pomorza”

Ub. piątku odbyło się w Domu Społecznym zebranie likwidacyjne komitetu wykonawczego „Tygodnia Propagandy Pomorza” na którym złożono sprawozdania z akcji propagandowej i tymczasowe sprawozdanie ze zbiorów pieniężnej na cele P. Z. Z.

Cele „Tygodnia”, wytknięte w przemówieniu radiowym pana wojewody Raczkiewicza: „Cała Polska ku Morzu i Pomorzu, a Pomorze ku wszystkim ziemiom Polski!” przyjęte były za hasło akcji propagandowej „Tygodnia”.

Komitet wykonawczy rozesał na Pomorzu 8000 plakatów, 50.000 ulotek, 2000 bro-

szur, traktujących o „Pomorzu w przeszłości i teraźniejszości” nadto 150 biuletynów artykułowych dla prasy i organizacji kulturalno-oświatowych. Poza tym w myśl instrukcji komitetu wykonawczego zorganizowano na Pomorzu w czasie od 30 marca do 6 bm. szereg imprez propagandowych. Na podstawie sprawozdań, jakie nadeszły do PZZ. w Toruniu, odbyły się na Pomorzu 32 „akademie pomorskie” z udziałem chórów, orkiestr, zespołów artystycznych i z przemówieniami propagandowymi, w akademiach samych wzięło udział do 14.200 osób. Poza tym odbyło się 11 manifestacji ulicz-

### Gen. Górecki w Gdańsku

W sobotę rano bawił w Gdańsku prezes Banku Gospodarczego Krajowego p. **General Górecki**, który brał udział w posiedzeniu zarządu „The British and Polish Trade Bank”, Spółki Akcyjnej w Gdańsku. P. generałowi towarzyszył p. dyr. **Barysz**. Wieczorem p. generał **Górecki** opuścił Gdańsk

### Zywoł uciekł z domu 13-letni chłopiec opuścił dom rodzicielski

13-letni **Henryk Żywoł** znużył sobie po byt w domu i zapragnął spróbować wolności zdala od opieki rodziców. W dniu 16 b. m. opuścił potajemnie dom rodzicielski w Grudziądzu przy ul. Droga Łąkowa 12 i zabrawszy torebkę mamina z 29 zł. ruszył jak się to mówi w świat.

Gdzie, dokąd? niewiadomo. Rodzice zwrócili się do policji o pomoc w odszukaniu małego zbiega.

### Modernizacja dróg na wybrzeżu

Kierownictwo przebudowy dróg Woj. Pomorskiego z siedzibą przy Starostwie Morskim przystąpiło do renowacji nawierzchni na odcinku od przejazdu kolejowego pomiędzy Puckiem a Gnieźdzwem do Wielkiej Wsi. W tej chwili kilkudziesięciu ludzi i walce motorowe pracują nad ułożeniem na wierchni szosowej, która z kolei poddana zostanie makadanizacji. Prace mają być ukończone przed sezonem letnim. W ten sposób szlak łączący Warszawę z Wybrzeżem i autostradą nadmorską uzyska tu całkowicie gładką nowoczesną nawierzchnię.

Przejęty do głębi okazany mi ws ólcuciem z powodu śmierci i za oddanie ostatniej przysługi mej ukochanej żonie

**śp. Annie Smołej**

składam serdeczne „Bóg zapłać”.

2700

maż.

# Pościg z Warszawy za uciekającym na statku współnikiem

## Awanturnicze spotkanie na „mecie” w Grudziądzu

Spokojna przystań osobowo - towarowa na Wiśle w Grudziądzu nie pamięta chyba tak wrzaskliwego powitania, jakie zgotował pewien Warszawiak przybywającemu tam statkiem swemu drugiemu ziomkowi.

Rzecz się miała ponoć następująco: Niej. **Bolesław Grabowski** powierzył inkaso weksla na 4000 zł. swemu wspólnikowi **Gołajewskiemu**, zam. we **Włochach** pod Warszawą. Umówiono się, że pieniądze **Gołajewski** zaraz odda **Grabowskiemu** a ponieważ wystawca weksla był pewny, miało to nastąpić już dnia następnego. Tymczasem minął dzień jeden, drugi i trzeci a pan **Piotr** nie pojawiał się.

Lęk ścisnął sercem pana **Bolesława**. Pełen złych przeczuć pojechał do Włochów i tu okazało się, że dzień przed tym **Gołajewski** zlikwidował nagle mieszkanie, sprzedał meble i wraz z żoną wyruszył statkiem do Gdańska. Na przystani w Warszawie dowiedział się, że poszukiwany pan pojechał „Gońcem”.

Nie było tedy rady innej jak puścić się w pogoń za niewiernym współnikiem, który — rzecz jasna — musiał weksel zrealizować i uciekać z pieniędzmi. Obliczwszy dokładnie czas jazdy, **Grabowski** wsiadł w pociąg i pojechał do Grudziądza, grubo wyprzedzając uciekinierów. Tu poinformował o sprawie policję i w godzinach południowych, kiedy statek przybija do brzegu — zjawił się na przystani.

W chwili, kiedy tylko statek zatrzymał się, wskoczył na pokład domaga-

jąc się od speszzonego jego widokiem współnika zwrotu pieniędzy. Ten jednak wzbraniał się przy czym doszło do mocno hulaśliwej wymiany słów. W międzyczasie przybyło dwóch posterunkowych, którzy dokonali rewizji osobistej u **Gołajewskich**. U niego znaleziono 2000 zł., przy niej 1.631 zł., razem 3.631 zł., które jako zakwestionowane — zajęto dla depozytu sądowego.

Dalszy ciąg rozegra się prawdopodobnie przed sądem. **Grabowski** zaprzeczał, by **Gołajewski** był jego współnikiem. Niezrozumiałe w takim razie dlaczego powierzył mu inkaso weksla na tak znaczną sumę i dlaczego sam nie chciał tego uczynić.

nych, 38 zebrań publicznych, 3 wieczornice, 2 poranki, 1 wiec i 2 zabawy taneczne. Ogółem było 89 imprez o łącznej frekwencji 46.250 osób. Należy zaznaczyć, że powyższe dane nie są całkowite, gdyż około 50 mniejszych miejscowości sprawozdań jeszcze nie nadesłało.

W akcji propagandowej współdziałały ze Związkiem wszystkie polskie organizacje społeczne, zwłaszcza młodzież harcerska (komendy chorągwi żeńskiej i męskiej Z. H. P.) i koła katolickich stowarzyszeń młodzieży, w Toruniu zaś przebywająca na feriach młodzież akademicka. Podkreślić także należy udział Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, KPW., ZS., Zw. Rezerwistów, Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII, Straży Pożarnych. Organizacje te urządziły szereg imprez wspólnie z PZZ. lub samodzielnie.

Zbiórka publiczna na cele statutowe PZZ. (w tym wypadku na pomoc kulturalną dla Polaków w Niemczech) przyniesie prawdopodobnie na Pomorzu około 6000 zł., a więc nieco mniej, niż w roku ubiegłym.

W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem komitetu wykonawczego zabierali głos pp. mec. **Dziedzicowa**, dyr. **Schmidt**, redaktor **Czerwiński** i kpt. **Robaszkiewicz**, zaś o pracach PZZ. w okresie „Tygodnia” udzielali informacji pp. mgr. **Wojnowski**, kierownik okręgu pomorskiego PZZ. i jego zastępca p. **Stanisław Malkiewicz**.

Szczególnie żywo omawiano znany od ruch społeczeństwa grudziądzkiego, spowodowany prowokacyjną propagandą niemieckich wydawnictw szkolnych i prasy niemieckiej, traktującej jako ziemie niemieckie nie tylko autochtoniczne tereny polskie w Niemczech, lecz także i nasze województwa zachodnie jako „Deutsches Land unter polnischer Herrschaft” (ziemia niemiecka pod polskim panowaniem).

### Budki telefoniczne na plażach morskich

Władze pocztowe noszą się z zamiarem zainstalowania już w bieżącym sezonie letnim na plażach, w kąpieliskach nadmorskich — budek telefonicznych, umożliwiających połączenie nawet międzymiastowe. Ponadto, wzorem roku ubiegłego, mają być czynni na plażach listonosze plażowi, funkcjonujący jak poczta peronowa na stacjach kolejowych.

## KALENDARZYK

Poniedziałek, 19. 4. Kresencji  
Wtorek, 20. 4. Teodora  
Środa, 21. 4. Anzelm

## Z miasta

**Akademickie Koło Bydgoszczan S. S. Un. Pozn.** składa niniejszym publiczne podziękowanie p. prof. Marianowi Turwidowi za wykład o życiu i twórczości Leona Wyczółkowskiego, wygłoszony dnia 15 bm., p. red. Henrykowi Kuminkowi za prelekcję „o regionalizmie i regionie bydgoskim”, odbyłą dnia 12 bm., oraz czasopiśmie bydgoskim za współpracę i umieszczanie komunikatów. Ponadto dziękujemy społeczeństwu m. Bydgoszczy za przychylne ustosunkowanie się do imprez A. K. B. w minionym sezonie wielkanocnym.

Wacław Kocon, prezes  
Alfred Kowalkowski, wiceprezes kier. dział. kult. i propagandy.

**Niepotrzebny alarm.** W sobotę, dnia 17 bm. zaalarmowano straż pożarną na ul. Wileńska 9. Pożar miał rzekomo powstać w łożnicy p. Walendrowskiego. Jak się jednak okazało, wskutek nieuczynności kominowa ułatniał się dym i to było przyczyną niefortunnego alarmu.

## Trzy nieszczęśliwe wypadki

Podczas czyszczenia okien w gmachu dyrektora kolejowej, wydarzył się fatalny wypadek. Wskutek nieuwagi 34-letnia Maria Wresilo, zamieszkała przy ul. Glinki nr. 30, spadła z blisko trzymetrowej wysokości na bruk, odnosząc nadwyręzenie kręgosłupa. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwą do szpitala miejskiego. Stan jej ciężki.

Drugi wypadek miał miejsce w fabryce Blumwego. Podczas pracy spadło 21-letniemu formiarzowi Ludwikowi Nowakowskiemu (Toruńska 16), żelazo na nogi tak, że doznał on bardzo poważnych okaleczeń. Pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe, po czym przewieziono go do szpitala.

Na stadionie miejskim podczas ćwiczeń złamał sobie w dwóch miejscach rękę 16-letni Henryk Brzeźniak zam. przy ul. Gdańskiej. Karetką sanitarną przewieziono go również do szpitala.

# Z walnego zebrania delegatów kół Związku Rezerwistów w Bydgoszczy

Honor, Ojczyzna — to ideał patrioty, to myśl przewodnia szarego codziennego życia i wszelkich poczynąń prawdziwego obywatela. Niestety jakże dalecy jesteśmy od tej doskonałości, jak nie wielu zastanawia się nad Ojczyzną, nad sobą, nad duszą swą, pędząc na oślep przed się, niejednokrotnie krętym zachwaszczonym nie licującym z godnością patrioty — obywatela — Polaka, gościńcem.

Na dumnie łopocących sztandarach Związku Rezerwistów, znajdziemy to hasło „Honor i Ojczyzna”, rozszerzone na 10 przykazań Z. R., one mieszczą w sobie program pracy Z. R. Pracy wielkiej, ogromnej i jakże pożytecznej, bo dążącej do utrzymania w pogotowiu bojowym, sprawności fizycznej, wojskowej i psychicznej wszystkich tych, którzy z armii czynnej przechodzą do szeregów armii rezerwowej. Naczelny Wódz Marszałek Polski Rydz - Śmigły powiedział: „Musimy Polskę dźwignąć wyżej”. — A któż jest tą dźwignią, która musi podnieść Polskę wyżej, jak nie potężny w rozmiarach, świadomy celu, przygotowany moralnie i stale się doskonalący Z. R.

Z. R. to kwiat narodu, obejmujący najtęższe jednostki przygotowane i zdolne, dźwigające na sobie wielką odpowiedzialność na czas wojny poprzez czas pokoju.

Duchem tym przepojeni i pełni świadomości swych celów, zebrał się przed kilku dniami w Resursie Kupieckiej na walne zebranie delegatów poszczególnych kół Z. R., by omówić raz jeszcze całokształt dziesięcioletniej pracy, usunąć niedomagania, z nowym młodzieńczym zapalem wrócić do swych placówek i rozpocząć pracę intensywną dla dobra Ojczyzny.

Zebrań zaszczycili swą obecnością przedstawiciele, powitani przez prezesa p. mecenas Szelena.

Zebrań przewodniczył p. wicepre-

## Młgawki

## To, co boli

Związek Zachodni, dawniejszy Związek Obrony Kresów Zachodnich, odbył tegoroczny swój tydzień propagandowy, w dniach od 4—10 kwietnia pod hasłem zagadnień pomorskich. Pomorze jest bowiem tym największym ukochaniem każdego Polaka, tym jego oknem na szeroki świat, drogą wiodącą do potęgi ekonomicznej kraju, do bogactwa obywateli. Jest ziemią odwiecznie polską, ziemią ogromnie piękną, mogącą dać największą sumę najgłębszych wrażeń każdemu turystę. Wystarczy wymienić polskie morze, piękno Szwajcarii Kaszubskiej, czar Borów Tucholskich, malowniczość jarów, rzek pomorskich itd.

Jako człowiek skromny, nie pchający się do żadnej roboty, której wykonać nie potrafię, ale dający z siebie wszystko, skoro się czegoś podejmę, spodziewałem się, że tydzień zagadnień pomorskich przyniesie nam dużo, że w prasie, na specjalnych zebrań i odczytach, w kinach, w teatrach itd. będzie się pisać i mówić o sprawach pomorskich, budzić do nich zainteresowanie drogą odpowiedniej propagandy przy pomocy słowa, obrazu, filmu, wystaw itd.

Tymczasem cóż było? Kilka artykułów w prasie stołecznej, zwrócenie uwagi na niektóre sprawy pomorskie przez wydawnictwa „Dnia Pomorza” i na tym prawie koniec, gdy idzie o prasę.

Jeżeli chodzi o Bydgoszcz, to poza walnym zebraniem Związku Zachodniego nie słyszałem o żadnym innym zgromadzeniu, zwołanym przez tę organizację.

W dniu 4 kwietnia odbyła się wprawdzie kwesta uliczna, ale zauważyłem zaledwie 2 puszki. Może ich było gdzieś więcej, ale w centrum miasta ich nie widziałem. Zresztą zbiorów ulicznych, mamy dosyć. Jednak jeżeli coś urządzamy, powinniśmy to tak zro-

Dzięk w Bydgoszczy



Poniedziałek, dnia 19 kwietnia

bić, aby się nie kompromitować. Jeżeli urządzamy tydzień zagadnień pomorskich, to musimy to tak robić, aby trafić do każdego. Szczególną przy tym uwagę powinniśmy zwrócić na Bydgoszcz, która kiedyś była bastionem Niemczyzny, a teraz powinna stać miejscem promieniowania siły ducha polskiego. Należało się spodziewać, że tydzień Związku Zachodniego roztoczy najświetlejszą akcję.

Tymczasem...

Wydaje mi się, że jeżeli tak chcemy pracować, lepiej nie róbmy nic, bo skoro dużo zapowiadamy, a mało zrobimy, ośmieszmy się przed obcymi nam elementami.

I na jeszcze jedną sprawę chciałbym zwrócić uwagę: na studia naukowe nad przeszłością Pomorza. Wprawdzie czyni to Instytut Bałtycki, który zresztą ma znacznie szersze cele, ale to wszystko mało. Patrzymy — co czynią Niemcy. Po zbadaniu pod względem etnograficznym ziem swego państwa, zabrali się w sposób systematyczny do terenów przyległych. I kiedy weźmiemy do ręki opracowania etnografów niemieckich, dotyczące np. Pomorza, odnosimy wrażenie, że mówią o ziemi odwiecznie niemieckiej. Z naszej strony prawie nic w tej dziedzinie się nie robi.

Podobnie jak w etnografii jest w prehistorii i historii. Pracę na tym odcinku zapowiada u nas Uniwersytet Poznański, ale czy ta dziedzina nie mogłaby być terenem zainteresowań ze strony Związku Zachodniego? Związek mógłby przynajmniej popularyzować wyniki prac naukowych. Posiada on na naszych ziemiach pomorskich duże zadanie. Tymczasem jednak wielkiej pracy, przynajmniej w Bydgoszczy, nie widać. Należy życzyć nowemu zarządowi, aby ruszył z martwego punktu. (ro).

## DYŻUR NOCNY APTEK

Dyżur nocy aptek. Od 19 do 25 bm. pełnią dyżur: Apteka na Bielawach, ul. Gdańska 91 tel. 1467; apteka pod Łąbądzem, ul. Gdańska 5. tel. 3204; apteka Staromiejska, ul. Długa 39 tel. 3300.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek teatr niezynny. We wtorek „Tempo 120” arcywesoła komedia Szanta i Szescen'a.

W środę ukaże się nieodwołalnie ostatni raz w sezonie świetna sztuka Wernera p. t. „Ludzie na krze” w doskonałym wykonaniu naszego zespołu.

W czwartek oraz dni następnymi w dal szym ciągu na repertuarze „Tempo 120” wystąpi komedia Szanta i Szescen'a.

## KINA:

Adria: „Anthony Adverse” czyli „Przygody człowieka bez nazwiska” i nadprogram. Apollo: „Tajemnica panny Brinx” i nadprogram.

Bałtyk: „Człowiek o 100 maskach” i „Z pamiętnika detektywa”.

Kristal: „Ordynat Michrowski” i nadprogram. Marysienka: „Niezwyrodną Robinson Crusoe” i nadprogram.

Rewia: „Miłość szpiega” i „Mażeństwo na bezdrożach”.

## Wykłady popularne w Solcu Kujawskim

Towarzystwo Czyteln Ludowych kół Solcu Kuj. urzęduje w Hotelu Wielkopolskim cykl wykładów popularnych w następującym porządku: wtorek, dnia 20 kwietnia rb. o godz. 19.15 Tadeusz Jabłoński, prezes Z. K. P. na temat: „Zagadnienie ustroju społecznego”, piątek, dnia 23 kwietnia rb. o godz. 19.15 dr. Kluczyński na temat „Charakter Polaka, jego zalety i wady”, wtorek, dnia 27 kwietnia rb. o godz. 19.15 ks. prob. Degórski na temat: „Religia a kształcenie charakteru”, piątek, dnia 30 kwietnia rb. o godz. 19.15 Jerzy Walczak, prezes K. S. M. M. na temat: „Rola książki w życiu człowieka”.

## Wrażenia z kin

## ANTHONY ADVERSE.

(Przygody człowieka bez nazwiska) w kinie „Adria”.

Film ten naprawdę musi zaimponować każdemu pod każdym względem.

W ciągu bitych dwóch godzin, bez nadprogramu, przeżywamy całą epokę — epokę najciekawszą i najbujniejszą w dziejach naszej cywilizacji — czasy Wielkiej Rewolucji francuskiej i Napoleona.

Oglądamy dzieje trzech pokoleń na tle tragicznej historii rodziny bogatego kupca włoskiego i granda hiszpańskiego. Jesteśmy we Francji, we Włoszech, w Alpach, w Afryce. Przewijają przed nami życie salonu, klasztoru, handlarza niewolnikami i t. d.

Oglądamy niezliczone typy ludzi, scen krajobrazów. Mieszają się namiętności najdziksze z wspaniałymi porywami ku ideałom. I nasuwa się pytanie: Co jest echem i treścią życia? Pieniądz? Bogactwo? Sława? Zaspakajanie instynktów? Nie! Miłość bliźniego, służba dla dobra drugich życie w rodzinie, która w potomkach daje nieśmiertelność. Lecz jakże często ludzie uniesieni namiętnościami, zapominają o swych zasadniczych zadaniach!

Główne role we wspaniałym tym filmie odtwarzają Fredric March, Olivia de Havilland, Anita Louise, Claude Rains.

gótwy poda się jeszcze do wiadomości.

By dać szerokim masom społeczeństwa możliwość uczestniczenia, a tym samym pogłębienia i umocnienia się w uczuciach patriotycznych w miłości dla Ojczyzny — wszyscy na „Akademię Rezerwistów” w dniu 3-go maja br. a wszyscy byli wojskowi — w szeregi Z. R.

## Z zebrania Stowarzyszenia Restauratorów w Bydgoszczy

W sali Resursy Kupieckiej odbyło się w tych dniach miesięczne zebranie Stowarzyszenia Restauratorów na Bydgoszcz.

Zebrań przewodniczył p. prezes Kocera. Omawiano sprawy zawodowe i organizacyjne. Zebranie uchwaliło wyasygnować z kasy Stowarzyszenia 50 zł. na Dom Żołnierza w Poznaniu.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa urzędzenia zabaw w niektórych gmachach urzędowych oraz opodatkowywanie bilardów. Mówcy skarżyli się, że w dzisiejszych czasach kryzysowych, gdy obroty restauratorów są coraz mniejsze a podatki i świadczenia socjalne wcale się nie zmniejszają, niektóre towarzystwa, urządzając różnego rodzaju zabawy i wieczornice, pomijają przeznaczone dla tych celów sale i lokale restauracyjne, a tym samym godzą w i tak już trud-

ny byt właściciela sali względnie restauracji.

W sprawie opodatkowania bilardów padły różne zarzuty pod adresem Czerwonego Krzyża, których powtarzać nie chcemy ze względu na zbożny cel, do jakiego dąży Czerwony Krzyż. Sądzymy raczej, że zarząd Czerwonego Krzyża podniesione na zebraniu zarzuty wyjaśni i w odpowiednim przedstawi je światło, gdyż leży to w interesie tak po ważnej organizacji, jaką jest Czerwony Krzyż.

Jako nowych członków przyjęto: Bogackiego, p. Koluśniewskiego i fireę Fla-the.

W końcu zebrania uchwalono w myśl apelu Towarzystwa Kupców Podróżujących bojkot towarów gdańskich i żydowskich.



